

K.M.S, Wyleczyłaś moją duszę

Pojawiła się tak nagle
Tak mocno jak rwąca rzeka
Przyciągnęłaś mnie jak magnes
Który sprawił że nie czekam więcej
Niech twoje ręce będą przy mnie mimo trudów
Bo jak mawiał mój przyjaciel
By wierzyć nie trzeba cudów widzieć
Dajesz mi siłę której brakuje od dawna
Moja jedyna sułtanka dla serca niepowtarzalna
Jestem łatwopalnym gazem który często wznieca ogień
To ty posiadasz wodę która umie zgasić płomień złości
Nie chce litości kiedy będą lecieć łzy przeze mnie
Beztroski chłopiec już zniknął
Zostało serce, pogłoski to tylko kino fałszywe
Aktorska przestrzeń
Chce rozmawiać z tobą szczerze
Dla kłamstwa tu nie ma miejsca przecież
I całe szczęście zależy już tylko od nas
Póki jedno się nie podda nie zniszczy nas żaden koszmar
Jesteś przyczyną szczęścia
Na rękach będę cię nosił
A o twoje szczerości będą mówić twoje oczy